



Panorama Łodzi z 22 piętra

Przepełniona panorama naszego miasta rozciąga się z 22 piętra największego w Łodzi wieżowca budowanego między ul. Roosevelta i Główną.

Fot.: A. Wach

DZIŚ numerze:

- Na ratunek Bałtykowi
Jakim koniem w XXI wiek



- Ludwiku, pokaż co potrafisz!
Wyprawa w dolinę Kofu
Petru na wczasach

52 st. C w Iranie!

Jak poinformowała prasa irańska, w południowym Iranie notuje się niezwykle upały. W sobotę temperatura w cieniu wynosiła 52 st. Celsjusza.

Wypowiedź E. Gierka dla Polonii zagranicznej
Sukcesy Polski są sukcesami wszystkich Polaków

W związku z 30-leciem Polski Ludowej i sekretarz KC PZPR Edward Gierka udzielił miesięcznikowi „Panorama Polska” wypowiedzi adresowanej do Polaków żyjących za granicą.

„Drozy rodacy! Obchodzimy w tym roku 30-lecie narodzin Polski Ludowej. Wierzę, że rocznica ta stanie się okazją do refleksji nad najnowszymi dziejami ojczyzny nie tylko dla nas, żyjących w kraju, ale również dla milionów Polaków rozsiansych po całej kuli ziemskiej.

W ciągu tych trzydziestu lat przebyliśmy długą drogę. Wiodła ona od straszliwych strat, jakie naród nasz poniósł wskutek wojny i okupacji hitlerowskiej, poprzez ofiarę wysiłku narodu w odbudowie kraju, likwidacji jego zacofania i budowie nowego potencjału, do obecnej Polski — silnej, światłej i sprawiedliwej, cieszącej się uznaniem i autorytetem w świecie.

Łódzcy geografowie będą badać amerykańskie aglomeracje

W poniedziałek wyjeżdża do Kanady i USA grupa naukowców łódzkich — specjalistów w zakresie geografii miast, geografii przemysłu i geologii złóż.

W poniedziałek wyjeżdża do Kanady i USA grupa naukowców łódzkich — specjalistów w zakresie geografii miast, geografii przemysłu i geologii złóż.

DZIENNIK ŁÓDZKI
Wyd. A
Łódź, niedziela i poniedziałek
30 VI i 1. VII 1974 r.
Rok XXX Nr 154 (7954)
Cena 1 złoty

Porozumienie ZSRR — USA o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej

W sobotę 29 bm. podczas rozmów radziecko-amerykańskich na Kremlu kontynuowano omawianie najważniejszych problemów.



Brytyjska aktorka filmowa Catherine Schell zagra główną rolę w filmie pod tytułem „Powrót rózowej zantery”, w którym jej partnerem będzie znakomity aktor brytyjski Peter Sellers.

miast, oraz zebrać materiały statystyczne, kartograficzne, opisowe i fotograficzne dotyczące głównie struktury przestrzennej rozwiązań komunikacyjnych, organizacji sieci usług oraz form i sposobów ochrony i rekultywacji naturalnego środowiska człowieka w rejonach wielkich aglomeracji miejskich.

ZACZNIJMY znów od wydarzenia skupiającego na sobie największą uwagę — walki piłkarzy o mistrzowskie trofeum, bo to przecież dziś zdecydowanie się, czy będziemy walczyć o medal, czy też na zimno obserwować jak to robią inni.

strony, udowodnił, że dotychczasowe sukcesy nie były dziełem przypadku, po przyznaniu już dziś Anglii, do których dołączyli Włosi. Kiedy zasiadłszy dziś przed telewizorami, by dopingować na odległość walkę naszych z groźną reprezentacją Jugosławii, warto o tym pamiętać i nie nadwierać zbytnio serca, nie denerwować się, bo bez względu na wynik Polacy zyskali sobie, zastrzeżenie, znakomitą reputację. I nie zniszczy jej jeden przegrany mecz.

Rozmowy radziecko-amerykańskie przebiegają w duchu szczeroci i bez jakichkolwiek tajnych porozumień. W czasie rozmów obie strony odnosią się do siebie, jak równy do równego i na tej zasadzie oparte są porozumienia.



Ważniejsze rocznice
1941 — Zm. Ignacy Paderewski, pianista, kompozytor
1946 — Odbyło się referendum ludowe
1924 — Zm. Franciszek Siefczyk, działacz spółdzielczy.

Uśmiechnij się
Dostałam od rodziców wytyczne na wakacje: znaleźć meża!...

HENRYK WALENDA

W DNIACH MORZA

Popularne hasło „Bałtyk morzem pokoju” zostało ostatnio uzupełnione hasłem innym, mianowicie — „Ratujmy życie Bałtyku przed zagładą”. Dla ratowania Bałtyku przed zanieczyszczeniem powołano zespół ekspertów rządowych siedmiu państw nadbałtyckich: Danii, Finlandii, NRD, RFN, Polski, Szwecji, Związku Radzieckiego — dla opracowania projektu konwencji o ochronie środowiska Bałtyku, która, jak wiadomo, została podpisana w Helsinkach w dniu 22 marca 1974 r.

— CZY RZECZYWISTE STAN ZAGROŻENIA BAŁTYKU STAŁ SIĘ JUŻ TAK BARDZO ALARMUJĄCY, ŻE NA JEGO RATUNEK TRZEBA POSPIESZYĆ NATYCHMIAST, NA PODSTAWIE PODPISANEJ MIĘDZYNARODOWEJ KONWENCJI?

Mer inż. Stanisław Nawara, wicedyrektor Departamentu Ochrony Środowiska w Ministerstwie Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, który przewodniczył delegacji polskiej na konferencji w Finlandii, powiedział nam:

— „W wodach wpadających do Bałtyku na jedną część ścieków przypada dziś jeszcze osiem części wody, ale jeśli nie będą przedsięwzięte energiczne środki zaradcze — to w roku 1990 wielokrotnie powiększy się ilość ścieków i zanieczyszczeń komunalnych, przemysłowych oraz tych najgorszych, tzw. zarazy oliwnej. Dla utrzymania życia biologicznego w morzu potrzeba co najmniej osiem miligramów tlenu na litr wody, a tymczasem, w wyniku zanieczyszczeń, na głębokości poniżej 80 metrów od powierzchni, w niektórych rejonach, tlenu już dzisiaj prawie nie ma. Powoduje to kompletną martwość i rozkład wszystkiego, co w normalnych warunkach na tych głębokościach mogłoby żyć. Tworzą się więc tzw. pustynie dennie, a obszar tych pustyn zajmuje dziś 60 tys. km kw., czyli około 15 proc. powierzchni całego Bałtyku.

— Z TEGO WNIKA, ŻE PROCES ZANIECZYSZCZANIA BAŁTYKU MUSIAŁ TRWAĆ DŁUGO. SKORO SPOWODOWAŁ AZ TAK OGROMNE SPUSTOSZENIA W ŚRODOWISKU MORSKIM, NIE OSZCZĘDZAJĄC WYBRZEŻY?

— Tak jest, niestety. Bałtyk stał się dziś ogromnym złewiskiem ścieków komunalnych, a także metalurgicznych, pa-

nierniczych, z przetwórstwa rybnego i innych, niesionych przez ponad 200 rzek wpadających z 7 krajów do naszego wspólnego morza. A wokół Bałtyku, co warto przypomnieć, istnieje 60 dużych i średnich miast i żyje 140 milionów ludzi, zaś nadbałtyckie zakłady przemysłowe wytwarzają ok. 25 proc. całej europejskiej produkcji towarowej. Bardzo groźne są zanieczyszczenia ropą. Tylko w ciągu ostatnich 9 lat mieliśmy na Bałtyku aż 270 awarii wielkich tankowców, co wpłynęło na dalszy wzrost zanieczyszczenia Bałtyku. Według danych

zabraniając już w 1973 r. stosowania tego środka w naszym rolnictwie i produkcji przemysłowej. Mimo tego niewesołego obrazu jestem jednak optymistą i wierzę, że Bałtyk nie będzie martwym morzem, bowiem zawiera on zbyt duże zasoby mineralne, fauny, flory i możliwości wykorzystania potencjału energetycznego, jak również zbyt bogate są jego wartości rekreacyjne, aby państwa nadbałtyckie dopuścili do ich zmarnowania.

— JAKIE SĄ DOTYCHCZASOWE WY-

mu realizacji Konwencji. Polska, co może tu dodać, już nawet przystąpiła do działania, nie czekając na rozpoczęcie wrześniowej konferencji.

Niebawem zostanie powołany specjalny zespół rządowy, który zajmie się opracowaniem programu skutecznej ochrony środowiska Bałtyku w ramach realizacji postanowień Konwencji helsińskiej. Program nasz będzie przewidywał m. in. przygotowanie wszystkich polskich statków morskich do magazynowania odpadów — bez spuszczenia ich do morza, a równocześnie porty zostaną dostoso-

NA RATUNEK NA BAŁTYKOWI

z 1972 roku, w warstwie do głębokości pół metra od powierzchni wody na każdy litr przypada 1—1,5 mg ropy, a w całym Bałtyku mamy jej aż ok. 110 tys. ton, który to stan powiększa się od 300 do 900 ton każdego roku. Duże również zagrożenie stanowią DDT, używane szczególnie w leśnictwie i rolnictwie. Przenika ono do morza ze wszystkich państw nadbałtyckich, powodując zatrucie m. in. ryb, a za ich pośrednictwem może przedostawać się do organizmu konsumenta. Warto przypomnieć, że kilkanaście miligramów DDT na jeden kilogram masy żywego organizmu jest już dawką śmiertelną i dlatego Polska uczyniła słusznie,

NIKI WSPÓLNEJ AKCJI SIĘDMIU PAŃSTW W OBRONIE BAŁTYKU?

— Najważniejszym wynikiem konferencji dyplomatycznej w Helsinkach jest zgodność poglądów wszystkich siedmiu nadbałtyckich państw sygnatariuszy Konwencji, które jako wspólny cel postawiły ochronę środowiska Bałtyku. Dlatego też, nie czekając na ratyfikację podpisanej 22 marca br. Konwencji, gdyż może to potrwać jeszcze do dwóch lat, wszystkie państwa, które do niej przystąpiły, zgodziły się na powołanie komisji tymczasowej, która ma przygotować na konferencji we wrześniu br. projekt progra-

wane do przyjmowania zmagazynowanych na statkach zanieczyszczeń i odpadów. Na ten cel rząd nasz przeznaczą w pierwszym okresie ok. 3 miliardy złotych: w tym dwa na przygotowanie portów i stałków, a 1 miliard na budowę oczyszczalni i utylizacji ścieków na wybrzeżach: gdańskim, koszalińskim i szczecińskim. Jestem pewien — zakończył dyrektor Nawara — że wspólnym wysiłkiem wszystkich siedmiu państw zdolamy zachować życie na naszym Bałtyku, a wczasowicze i turyści na polskim Wybrzeżu będą mogli korzystać z plaż, słońca i kąpiel w wodzie pozbawionej wszelkich szkodliwych zanieczyszczeń.

W kwestii formalnej

Polacy kochają samochody do nieprzytomności, aż do bólu i do leż. Z miejsca też pokochali Melex. Wszak dla Polaka nie było — że sięgnę do pradziejów z epoki legendarnego Mikrusa — i nie ma alternatywy: samochód albo życie. Dla Polaka życie to samochód. Polak ma tego rodzaju charakter, że będzie ścubił groźbę do grozka, że będzie oszczędzał na masle, kiełbasie, podwawelskiej i paście do zębów, że się zapoczy u kolegów, rodziny, związków zawodowych i państwa reprezentowanego przez PKO, aż wreszcie uścisną i zanieśie w pokorze na przedpłacie. Potem czeka. Nie śpi, śnia mu się mary, krakusy, raid Safari i urzędnicy PZU. Wreszcie przychodzi ten historyczny dzień! Zwycięstwo! Zwycięstwo nad samym sobą. Nagroda za wyrzeczenia czeka w magazynach Polmot. Wtedy Polak wsiada w tramwaj, żeby zaoszczędzić na benzynie i przekracza bramy raj.

Dalsze współżycie Polaka z samochodem jest milczeniem. Melex wtargnął w nasze życie niczym sam kapitan Kloss i trzeba się poważnie liczyć z faktem, że być może jeszcze tej niedzieli pojawi się na Autokercelaku warszawskim po cennach Rolls Royce'a. Melex otworzył absolutnie niespodziewanie nową kartę naszej motoryzacji i nowy rozdział w dziejach naszych kompleksów. W Warszawie, gdzie tylko się pojawił — m. in. za sprawą rzutkich reporterów — tłum na-

cierał i szturmował. Tłum cmo-kał, jak dawniej, panie dzieciu, cmo-kało się na widok czterolatka pełnej krwi. Z rozmów o Melexie i z komentarzy na temat Melexa można było łatwo wywnioskować, że Polak traktuje przelotnie się koni pełnej krwi w konie mechaniczne jako drugi cud świata, po cudzie w Kanie Galijskiej.

Melexem — dało się słyszeć — wjeżdżamy na prostą XXI wieku.

Dożył tylko tej pociechy, że-by Melexy zbłądziły pod strzechy Polmotu.

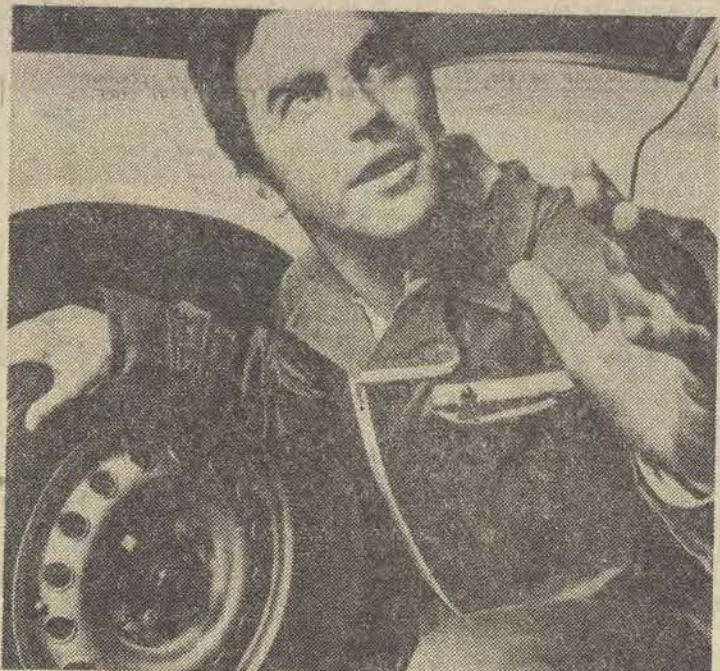
Poważna „Życie Warszawy” doniosło z Międzynarodowych Targach Technicznych w Poznaniu sprzedawano Melexy niemal spod lady, jak oświadczone spodnice bananowe w „Juniorze” na warszawskiej Ścianie Wschodniej. Ale już poważniejsze „Życie Gospodarcze” z właściwą sobie powagą zapewniali, że jest to doskonały wózek akumulatorowy „do różnych celów” nie udźwignie on „natomiast nadziei ludzi chcących przy jego pomocy rozwiązać problem motoryzacji w Polsce i jeszcze kilka pochodnych”. Niewątpliwie ostrzeżenie poważnego tygodnika ekonomicznego trzeba brać poważnie. Melex nie udźwignie nadziei. Nikt tego nie twierdzi, nawet sam producent. Bo nie o nadzieje chodzi. Melex, jako wózek akumulatorowy, trzeba brać bez nalażowania nadziejami akumulatorów. Do Melexa, jako wózka akumulatorowego, trzeba mieć taki sam stosunek, jaki mamy do wózków akumulatorowych na



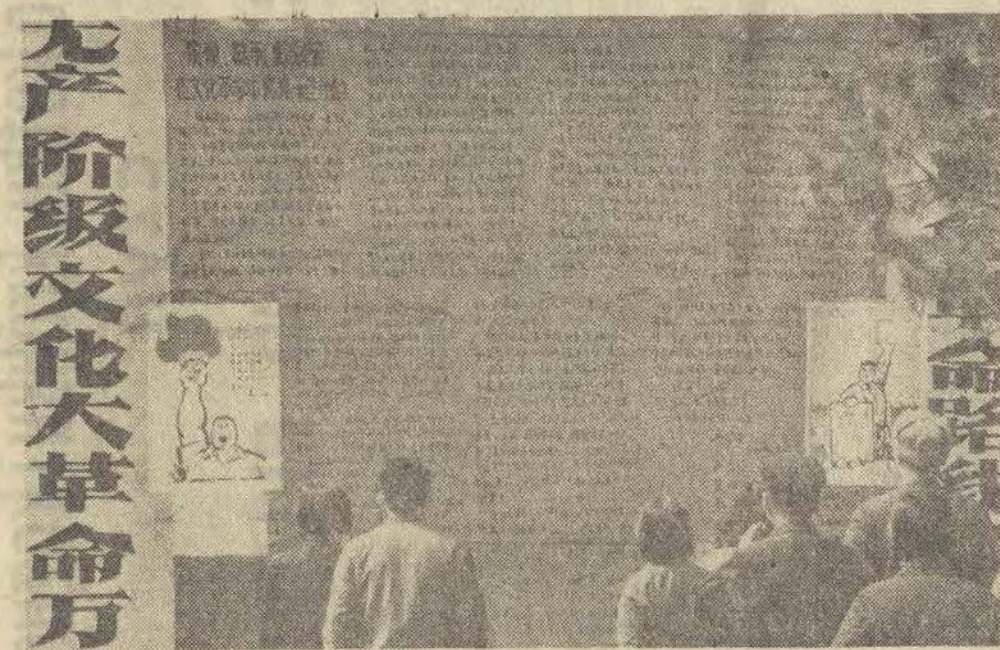
akim koniem w XXI wiek

dworcach i fabrykach. Na dworcach i fabrykach jeżdżą sobie od lat, po cichutku i bezszmerowo. Ale dopóki wózek akumulatorowy spełniał rolę czarnobocznego do transportu bagażu, nikt o nim nie myślał w kategoriach nowych rozdzielów, a już tym bardziej nikt nie myślał, że ten bagaż jedzie prostą w XXI wiek. Aż tu nagle sensacja, bomba, nadzieje i podniecie do sporu o to, jakim koniem wjeździemy w XXI wiek. Wiele na pewno nie wjeździemy w XXI wiek koniem śleczką pedzonym, może raczej koniem benzynowym, chociaż dokładanie nie wiadomo. Akurat w tej dziedzinie zdania są podzielone.

Jedni twierdzą, że wjeździemy unowocześnionym maluchem 128p, który zostanie wzbogacony o dodatkową popielniczkę, a inni twierdzą, że wjeździemy Syrena, która w roku 1991 otrzyna nierdzewne klamki. Prawda wydaje się leżeć gdzieś po środku. Wjeździemy zapewne naszym szczęściem benzynowym, chyba że, w przyszłości zakupimy licencję na prawdziwy samochód elektryczny. W polskich konstruktorów wierze, ale nie do tego stopnia. Dlatego w imieniu polskiej nadziei zasylam im słowa pociechy i życzenia sukcesów. Albośmy to jacy tacy, Melex dajcie nam na tacy!



Komiks o kotku, króliku i kogucie czyli pranie młodych mózgów



Na wstępie cofnijmy się w niezbyt odległą przeszłość. Osiem lat temu domy i płoty Pekinu gęsto upstrzone były tzw. tadzybao czyli gazetkami wielkich hieroglifów, wśród których wyróżniała się zdecydowanie stekiem bredni i pseudorewolucyjnych hasel, gazетка zatytułowana „Sto zasad zniszczenia starego i ustanowienia nowego”. Wiele z wartych w niej dezzyderatów stało się na lata obowiązującym prawem, surowo eszkwowanym przez aparat państwowy, armię i władze bezpieczeństwa. Oto kilka z owych zasad opracowanych przez Czerwoną Gwardię:

- Dzieci należy uczyć śpiewania pieśni rewolucyjnych. Nigdy już nie wróć ludowe pieśni o kotach czy psach.
- Rzemieślnicy produkujący zabawki oszukujące dzieci mają natychmiast zaprzestać uprawiania tego procederu. Jeśli nie usłuchają, będziemy bezlitośni. Sklepom zabrania się sprzedaży takich zabawek jak miniaturowe zegarki itp., a więc przedmiotów propagujących ideologię burżuazyjną.
- Trzeba obalić feudalny system autorytetu rodziców.
- Zabrania się członkom organizacji pionierskich i Związku Młodzieży Komunistycznej spędzania wolnego czasu w parkach publicznych.
- Należy natychmiast zamknąć wszystkie antykwariaty. Należy natychmiast zniszczyć wszystkie obskurne książki dla dzieci. Księgarnie i biblioteki muszą dokonać przeglądu książek i usunąć wszystkie trujące zielska propagujące burżuazyjną ideologię.

Nie bez kozery wybrałem ze „Stu zasad” te wła-

nie fragmenty dotyczące dzieci i młodzieży, bowiem chociaż w ciągu tych lat wiele w Chinach zmieniło się, przychodzą i odchodzą politycy, zmieniały się układy sił — niezmienna pozostała propaganda ogłupiająca społeczeństwo, szczególnie młode i najmłodsze pokolenia. Najnowsze wydarzenia świadczą o tym, że i dziś władze maoistowskie prowadzą intensywnie „pranie” młodych mózgów. W końcu 1971 roku zapanowało spore ożywienie na chińskim rynku wydawniczym. Dotychczasowy monopol edytorski Wielkiego Przewodniczącego został przełamany i obok jego — notabene pięknie wydawanych — wiekopomnych „złoty myśli” i kolejnych zwojów „Dzień wybranych”, pojawiły się i inne książki. Wśród nich książki dla dzieci. W 1972 roku pekińskie wydawnictwo „Zemnin Czubsansze”, opublikowało 50 kolorowych komiksów w nakładzie 30 milionów egzemplarzy, zaś w Szanghaju wydano 200 tytułów przeznaczonych dla dzieci i młodzieży. Napływ tych książek na rynek nasilił się szczególnie w połowie 1973 roku. Prasa chińska tłumaczyła ten fakt wzmocnienia kampanii dziecięcej obchodami Międzynarodowego Dnia Dziecka, ale ktoś nawet niezbyt dociekliwy mógłby stwierdzić — i słusznie — że Dzień Dziecka obchodzony jest co rok. Pozostawmy na razie komentarze, by przyjrzed się faktom. Jedną z gazet pekińskich stwierdza, że działania propagandowe należy obecnie skierować przede (Dalszy ciąg na str. 4)



Inny rodzaj lokomocji na rowerach parali

Korespondencja własna z Rumunii

Przykrą niespodzianką sprawiło Morze Czarne tym amatorom kąpiel... Kłopoty z wycieczką do Mangalii...

Rumuńskie wybrzeże Morza Czarnego zabudowano ośrodkami wczasowymi z myślą przede wszystkim o turystach zagranicznych...

Przed dwoma laty miałem okazję odwiedzić kilka zakładów przemysłowych Rumunii, gdzie rozmawiałem z robotnikami i aktywnym kierownictwem...

Petru Szciparu, nieznym mi wyrodniał się spośród rodaków, wypoczywających w Mangalii, można powiedzieć - on i jego rodzina stanowią doskonałą ilustrację do reportażu pod tytułem „Rumun na wczasach”...

W dni pochmurne rodzina Szciparu wychodziła z hotelu na spacer. Na początek obchodzili dookoła domy wczasowe, zaglądając do kiosków i obserwując zagranicznych turystów...

Centrum zakwaterowań mieszczą się przy hotelu „Tosca” organizowało w tym czasie wycieczki do Bulgarii, wzdłuż rumuńskiego wybrzeża Morza Czarnego i do delty Dunaju...

Petru spał spokojnie w przeddzień jego wyjazdu z Mangalii. Cieszył się, że już wraca do domu, bo tu, nad morzem jak mówił, jest dobrze, ale nudno...



Hotel „Olimp” wchodził w skład nowoczesnego kompleksu architektonicznego „Aurora”

RÓŻNE NIESPODZIANKI SPOTYKAŁY ZAGRANICZNYCH DZIENNIKARZY, KTÓRYM PROPONOWANO W JAPONII WYJAZD DO „TYPOWEGO” OKRĘGU ROLNICZEGO... PO OGRODZONYM WYGONIE HASAŁO KILKA BARANÓW I ŚWINI BEDĄCYCH PRZEDMIOTEM ADORACJI SEITEK TU PRZYBYŁYCH TOKIJCZYKÓW...

Przez pierwszą 20 kilometrów pociąg nie mógł wyjechać z labiryntu Tokio i jego przedmieść. Później nieskończenie długo ciągnęły się tereny fabryczne...

Gdy wreszcie oderwaliśmy się od kominów fabrycznych, szyny zaczęły raz po raz kryć się w tunelach, bieć równoległe do autostrad...

Właśnie tak rozbudowana infrastruktura rząd premiera Tanaki chciałaby przykryć ziemię całej Japonii. Jego plan „przemodelowania archipelagu japońskiego” wyraża poglądy znacznej części japońskiego wielkiego przemysłu...

PROBLEM: ROLNICTWO

Na areale każdego japońskiego gospodarstwa rolnego wynoszącego przeciętnie 1 ha można by zbudować niejedną fabrykę, niejedną hotel, niejedną kregielnię albo urządzać pole golfowe...

Tylko w ub. roku z rolniczej mapy Japonii zniknęło ponad 70 tys. gospodarstw. Większość pracujących w rolnictwie to kobiety (65 proc. zatrudnionych), przy czym co czwarty człowiek pracujący na roli przekroczył już 60 lat...

Nie można by więc odmówić pewnej logiki rozumowania tym, którzy jeszcze do niedawna głosili, że należałoby całe rolnictwo „spisać na straty”...

DYLEMAT I KM KW.

Wystarczy przejechać choćby 100 kilometrów dzielące Tokio od doliny Kofu ku której zmierzamy...

(Dokończenie ze str. 3)

wszystkim do dzieci, bowiem one kiedyś obejmą ster rządów i kontynuować będą dzieło Mao Tse-tunga...

I tu pekinejski spece od propagandy sięgnął po stare, wypróbowane formy. Uznał, że najodpowiedniejszą będzie komiks i nie pomylił się...

Rzecz jasna, że w takiej sytuacji każdy komiks oparty jest co celniejszym cytatem z dzieł Mao. Wydawcy umiłowali sobie szczególnie dwa z nich i stosują je przy każdej okazji...

Osobną serię komiksów poświęcono potrzebie starania się wliczyć do małych głów przekonanie, że za każdym rogiem, za każdym drzewem czai się wróg klasowy...

Typowy chiński komiks dla dzieci jest nieprawdopodobnie prymitywny i schematyczny. Najczęściej świadome i rewolucyjne dzieci przypadkowo natykają się na ślady wroga klasowego...

W październiku zeszłego roku wydano w Pekinie bajkę pt. „Polowanie na myszy”. Okazało się, że i stara przypowieść można przystosować do aktualnej rzeczywistości i potrzeb gry politycznej...

aby przekonać się jak nie sprzyja- stęgnąć urwiska, skalne zbocza, po- jące człowiekowi jest ukształtowa- których pnie się las. Z zegarkiem nie tutejszego terenu. Jak okiem w ręku wpatruje się w mijane

WAPRAWIA



DO DOLINY



KOFU

„Dzieciństwo”, „Wśród ludzi”, „Moje uniwersytety” i Ostrowskiego („Jak hartowała się stal”).

Zainteresowanie literaturą radziecką przed tzw. rewolucją kulturalną było ogromne, nic więc dziwnego, że i teraz nakłady rozeszły się błyskawicznie...

Już pierwsze strony przyniosły „uczony” wstęp pełen antyradzieckich wynysłów, a dalej komentarze - oczywiście również antyradzieckie...

Nienawścią do wszystkich co radzieckie przepojone są również obrazkowe historyjki i życia współczesnych Chin, jak np. komiks „Bohater pola minowego Lo Huan se”, którego akcja toczy się w 1969 roku...

W pierwszym numerze wydawanego od niedawna czasopiśma dla młodzieży „Szanghaj Szao-nian” opublikowano opowiadanie pt. „Sosny na granicy”...

W innym wydawnictwie dla dzieci, zbiorze wierszy zamieszczono rysunki, na których dzieci o zaciętych, złych twarzach biją pałkami i kłują bagnętami kukłę symbolizującą... „radziecki rewizjonizm”...

Jeszcze stosunkowo niedawno dzieci w chińskich przedszkolach śpiewały o tym, że „trzeba uciąć łeb czarnemu psu Nixonowi!”. Dziś już nie wypada, zaangażowane więc blisko milion hunsiaobinów, czyli „czwornych żołnierzyków”, ogłupianych od najmłodszych lat propagandą...

okolic: od pół godziny nigdzie żadnej osady, żadnego domostwa. To prawda, że Japończyk niemal maksymalnie wykorzystują to, co nadaje się do zagospodarowania...

A więc może istotnie należałoby „podgonić”, jeszcze bardziej intensyfikując produkcję przemysłową? Z tym jednak, że...

PIĘKNA I CZYSTA

Już dziś poza ryżem, Japonia tylko w polowie jest zwnowociono samowystarczalną, toteż czasowe wstrzymanie dostaw niektórych produktów z USA wystarczyło by wybuchło tu coś w rodzaju pani...

Z japońską (niemalże sekundo- wa) punktualnością pociąg nasz zatrzymuje się na stacji Enzan. Dolina Kofu jest rzeczywiście oazą, szczególnie dla przybysza ze stolicy...

Rozległa, powietrze przejrzyste. Autobus przewozi nas przez małe miasteczko i kraje wybitnymi, wazutkami drogami. Poletek ryżowych nie ma tu jednak ani na lekarstwo. Wszędzie natomiast, winnice. Inne niż w Bulgarii czy na Węgrzech. Winna latorośl rozpięta jest na siatkach rozciągniętych metr nad ziemią...

Jest tu nawet fabryka win, na którą jednak koleczy „dziennikarze radzieccy”, Francuscy i węgierscy patrzą z pewnym powątpiewaniem. Niby podobnie jak u nich, ale - inaczej. Właściwie widać tylko winogrona zsypane w czeluści rurociągu i finalny produkt - beczki, butelki. Bardzo to wszystko zmechanizowane a naturalne (konieczne) procesy fermentacyjne przyspieszane są w znany tylko tutejszym winiarzom sposób...

TADEUSZ RUBACH

Komiks o kotku, króliku i kogucie czyli pranie młodych mózgow

oprac. abh.

Oplewanie kulinarnych talentów mężczyzny nie należy do tematów z gatunku heroicznych, zwłaszcza gdy sprawcą jego obcowania z rondlem i patelnią jest przypadek — choćby taki, jak nagłe opuszczenie go przez małżonkę, spragnioną urlopu w pojedynkę. Tak zwany słomiany wdowiek, występujący w fartuszu okazjonalnie — np. wspierając swą połowicę po grubszych uroczystościach towarzyskich i też zresztą dopuszczony wiedzą najdalej do zlewozmywaka — pozostawiony w czas kanikuli na tasce losu, przedstawia widok godny szerego współczucia.

Dwaj uroczy Starsi Panowie z władcym sobie wdziękiem wydobyl się omyłkowo z dnia na dzień przygodzie ambitnego obywatela, usiłującego samodzielnie przyrządzić sobie śniadanie. Czytelnicy z lepszą pamięcią przypomnia sobie zapewne, owo misterium niesfortunnego wbiłania jaj, krojenia chleba i zaparzania herbaty, przy którym opowieści o partyzantki mogłyby wydać się dziecinną igraszka.

Nie ujmując niczego fikcji literackiej, skłonni jesteśmy przytoczyć tu pouczający obrazek z życia dwóch przyjaciół, którzy lekko myślnie wysłali swe żony na czas, sami zaś postanowili w wybrać się samochodem w całkiem przeciwną stronę. Relacje te uzyskałyśmy z pierwszych ręki, wahały się ja jednak podać, jako że występują w niej elementy poniekąd gorszące.

Faktem jest wszakże ponad wszelką wątpliwość, że fachowe szkolenie samotników pięć miesięcy w zakresie racjonalnego odżywiania się jest zadaniem z dużą przyszłością.

„DL” z apelem do słomianych wdowców:

Ludwiku pokaż co potrafisz!

Tak czy owak sprawa dojrzała już do potraktowania jej poważnie i jeśli nawet zbyt patetyczny może wydać się tu zwrot: „w sposób naukowy”, to całkiem na miejscu będzie inny: „pod względem praktycznym”. OGARNIĘCI LITOSCIA DLA BEZBRONNYCH OFIAR, wyciągamy dziś do nich pomocną dłoń i rzucamy hasło:

„LUDWIKU POKAŻ CO POTRAFISZ!”

To hasło będzie nam przyswiecać przez całe lato, bo przecież — choć zmieniać się będą turnusy czasowe i nadejdzie w końcu czas, gdy i naszych podopiecznych nakarmią owsianką w renomowanym domu FWP — instytucji słomianych wdowców jest nieodłączna towarzysząca jej kanikula.

Nie zdradzimy dziś jeszcze wszystkich naszych planów; sami dopiero wybieramy szkielet naszego pomysłu. Jego istotą jest regularny instruktaż i wzajemna samopomoc mężczyzn pozostawianych swemu losowi. Idea wyrażająca się w wzmiance: „LUDWIKU, POKAŻ CO POTRAFISZ!” streszcza się do wymiany doświadczeń i rozbudzenia zainteresowań sensowną kuchnią u tych, którzy osiągnęli szczyt doskonałości w pichceniu jajecznic i na tym poprzestają, rozgrzeszając się balcejką o braku polewań do bardziej skomplikowanych działań.

Kochani! Nie jest tak źle! Pomysłujmy tyl-

ko wspólnie, zadażmy sobie trochę trudu, ruszmy głową!

PIERWSZY APEL — niejako z urzędu — skierować należy jednak do pań. Jeśli istotnie zdecydowałyście się zostawić mężów na czas urlopu na gospodarstwie — zabijacie przed wyjazdem by wyuczyci się przed wyjazdem czegoś nowego z Waszego repertuaru. Gdy uznacie, że jest to danie zasługujące na szerszą uwagę, mające szansę upowszechnienia go — PRZEŚLIJCIE PRZEPIS DO REDAKCJI „DL”. Opublikujemy go pod hasłem: „DANIE DLA MEGO MĘŻA”.

Już nawet nie bardzo godzi się przypominać, że powinno to być coś w miarę prostego, nie wymagającego nadzwyczajnego zachodu, lecz jednocześnie coś oryginalnego, pożywnego, obowiązkowo pełnego witamin — słowem, specialité de la maison.



DRUGI APEL — do samych słomianych wdowców, wśród których także trafiają się jednostki wyrastające ponad przeciętność, a niekiedy nawet wybitne. Sami znamy takich i podziwiamy. Teraz nadszedł dla nich czas próby.

Najmilsi, liczymy na Was! Pokażcie co potraficie! Niech dzieło chwali mistrza! (Dla pewności egzemplarze gazety z tym felietonem wysyłamy pod znane nam adresy — naturalnie, spodziewając się, że odwrotną pocztą nadejdą do nas przepisy dań, o których będzie się potem mówić: „niebo w górach”).

Na razie tyle o samopomocy kulinarnej słomianych wdowców za pośrednictwem „DL”. Teraz jeszcze tylko tzw. RABEK TAJEMNICZY, CZYLI NIESPODZIANKA: dla autorów najciekawszych przepisów przygotowujemy ATRAKCYJNE NAGRODY. Mamy również zamiar zorganizować KONKURS LUDWIKÓW „NA ŻYWO” — na imprezie wieńczącej naszą letnią akcję pod hasłem:

„LUDWIKU, POKAŻ CO POTRAFISZ!”

OCzekujecie następnych informacji na ten temat.

JERZY SZELEWICKI

BARAN 21.3.—20.4.: Twoje sprawy uczuciowe wchodzi w bardzo pomysłowy okres. Również związki przyjaźni pogłębia się i umocnia. Uwaga! Jednak, abyś umiejętnie korzystał z wielkiej magnezii swojej osobowości, z cechującą cię przedsiębiorczością i energią. Nadmierne ich ujawnianie spycha inne osoby w cień, a nikt tego nie lubi.

BYK 21.4.—21.5.: Chwilowo unikaj wszelkich dyskusji, nie upieraj się przy swoim zdaniu, zauważ, że twoja rzetelna praca obędzie się bez efektowych wstąpień. Niebawem zroszą cię postawy znajdują potwierdzenie w przyznaniu ci z wansu prestiżowego i pieniężnego. BLIZNETA 22.5.—21.6.: Czuj się atrakcyjny, podziwiany i pożądanym. Zdolny podbić każde serce? Masz chyba słusność, ale... uważaj, żeby twoje zachowanie nie skomplikowało stosunków z człowiekiem, na którym najbardziej ci zależy.

RAK 22.6.—22.7.: Daj dowód, że stać cię na bliskość i wytrwałność w nowych warunkach, które wydają ci się bardzo trudne — nieprzejmne. Jeśli realnie ocenisz sytuację, znajdziesz w niej sporo szans dla siebie i swojej pracy.

LEW 22.7.—23.8.: Postaw wreszcie przed sobą konkretny i realny cel, do którego będziesz konsekwentnie zmierzał. Wszwisko przemawia za tym, że go osiągniesz, mimo że sam w to wątpisz i roz-



praszysz zainteresowania w rozmaitych kierunkach. PANNA 24.8.—23.9.: Twoje oczekiwania będą spełnione. Powodzenie, do którego tak stanowczo i konsekwentnie dążyłeś, jest już blisko. Znajdziesz się w sytuacji, której nieledeń będzie ci zadrościł. Zachowaj się więc skromnie i taktownie, nie żądaj przywilejów, pamiętaj, że twoje dobre samopoczucie zależy nie tylko od wyników w pracy, ale i od sympatii otoczenia.

WAGA 24.9.—23.10.: Najbliższe dwa tygodnie mogą wprowadzić komplikacje do twojego życia uczuciowego. Unikaj ich, jeśli zachowasz spokój w napiętych i drażliwych sytuacjach. Nie wolno ci jednak uchylać się od obowiązków i odpowiedzialności.

SKORPION 24.10.—23.11.: Masz dostatecznie dużo energii i zaufania do swoich sił, aby stawić czoła obecnej trudnej sytuacji, w której możesz liczyć tylko na samego siebie. Niebawem zarzuca się możliwość podjęcia przez ciebie śmiało inicjatywy i zdobycia dla niej nowych i wpływowych osób.

STRZELEC 23.11.—21.12.: Poznaj kogoś, kto wyda ci się osobielem dawnych marzeń. Jeśli jednak jesteś „zalety”, nie trać słowa i nie pozwól, aby przedtępe uczucie pożarło istniejące więzi. W tym przypadku nie opłaci się skłócić z rywalem.

KOZIOROŻEC 22.12.—20.1.: Powiedziały laskótki, że niedobre spółki — a także firmowanie zobowiązań osób, o których rzetelności nie jesteś przekonany. Ostrzeżamy, bo niebawem ktoś odziedziczy cię z zębami.

WODNIK 21.1.—19.2.: Oczekuj nowego przywływu energii, śmiałych pomysłów, trafnych inicjatyw. Chcecie, żeby twoja praca nabrała rozmiaru i rozmachu. To się chwali, lecz pod dwoma warunkami. Pierwszy — żebyś planował realistycznie i nie zatrzymywał się przed końcem drogi. Drugi — żebyś wykonał wszystkie zadania, drobne sprawy, których uzbierało się niemało.

RYBY 19.2.—20.3.: Przed tobą dwa bardzo przyjemne i interesujące tygodnie. Ryby same nie poznała kogoś, kto stanie się dla nich bliskim człowiekiem. Wielu Rybom sprawa przyjemności spotkania z dawnymi przyjaciółmi i inne atrakcje towarzyskie.

Panorama rozmaitości ● Panorama rozmaitości ● Panorama rozmaitości ● Panorama rozmaitości

Śladów nie było

Po wypadku drogowym w pobliżu Lucerny (Szwajcaria) w protokole policyjnym znalazło się takie sformułowanie: „Nie zauważono śladów hamowania przechodnia — 38-letniej pani Liesbeth Hoernle”.



Jedyna przeszkoda

Dyrekcja Brytyjskich Linii Lotniczych BOAC otrzymała coraz więcej zgłoszeń pasażerów, którzy pragną się udać na Księżyc. W odpowiedzi otrzymują „oni” takie oto pismo: „W chwili obecnej nie zamierzamy otworzyć linii lotniczej na Księżyc. Niezależnie od problemów technicznych, do tej pory nie rozwiązaliśmy jeszcze problemu opłaty za taki przelot. Umieszczamy Pana na liście zgłoszeń i skontaktujemy się, gdy tylko będziemy mieli pomysłną wiadomość”.

„NO TO CO” w Opolu

Popularna lódzka grupa „No To Co” w ciągu ostatnich dwóch lat częściej występuje za granicą niż w kraju. W ubiegłym roku zespół gościł m. in. w Związku Radzieckim, Szwecji i na Kubie; wiosną roku bieżącego zdażył już koncertować w państwach skandynawskich oraz w NRD. Przed muzykami z grupy „No To Co” — dalsze wojaże, ale wcześniej udział w tegorocznym Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, gdzie zespół na koncercie „Premier-74” zaprezentuje piosenkę z muzyką Jerzego Krzemińskiego i tekstem Krzysztofa Drzewieckiego pt. „Modlitwa wieczorna”, której nuty i słowa — jako pierwsi — publikujemy.

MODLITWA WIECZORNA

WYKONKA: J. KRZEMIŃSKI (skłona: K. DRZEWIECKI)

Aktualny, nieco zmieniony w ostatnich miesiącach, skład zespołu: Jerzy Krzemiński — voc., gitara, Jan Stefanek — multiinstrumentalista, Bogdan Borkowski — gitara, voc., banjo, harmonijka ustna, Aleksander Kawecki — perkusja, voc., gitara, Czesław Mogiłański — gitara basowa. Kierownictwo artystyczne — programowe sprawuje Stanisław Cejrowski, a opiekuje się grupa „No To Co” — Agencja Koncertowa Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego w Warszawie.



Na zdjęciu (od lewej): B. BORKOWSKI, M. BULZACKI (LKS), CZ. MOGIŁAŃSKI, J. STEFANEK, J. TOMASZEWSKI (LKS), trener K. GÓRSKI, T. KAWECKI, J. KRZEMIŃSKI, fot. K. Chwiejczał

Zemsta tramwaju

Obywatela szwedzkiego Gunnara Lindbloema z Malmö (Szwecja) zdenerwowała przed 20 laty nieuprzejma obsługa w tramwaju, po czym przestał raz na zawsze korzystać z tego środka komunikacji. Przez ten czas przebył piechotą ok. 45 tys. kilometrów i zaoszczędził 5 tys. koron, za które kupił niedawno samochód. W czasie pięciu lat jazdy po mieście z własnej woli wpadł na tramwaj i musiał zapłacić 5 tys. koron odszkodowania za uszkodzenie miejskiego środka lokomocji.



Kana Galilejska po grenlandzku

Przez krótki czas mieszkańcy grenlandzkiej miejscowości Julianehaab mogli czerpać piwo z kranów w swoich domach. Ponieważ kontrola służby zdrowia stwierdziła, że jedna z partii wyprodukowanego przez miejscowy browar piwa nie nadaje się do spożycia, wyłano trunek omyłkowo do zbiornika przeznaczonego na wodę pitną. Najtańsze piwo świata nikomu jednak nie zaszkodziło.

Miss „Cytryna”

W Modesto, w stanie Floryda (USA), dokonano wyboru „Miss Cytryny”, która została panną Peggy Springs. W werdykcie jury stwierdza, że o wyborze „zdecydował wygląd kandydatki, ostrych rysów, kolor skóry i kształt twarzy, a więc cechy, składające się na walory cytryny”. Obywatela Modesto mają zamiar w najbliższym czasie dokonać również wyboru „Miss Melona”.

Taksówką do Australii

Kiedy taksówkarz w Horsham (Anglia) zapytał swego szefa przez radiotelefon, ile wyniesie opłata za kurs do Australii, ten odpowiedział: „Zjeżdżaj, jesteś pijany”. Okazało się jednak, że tamtejsza obywatelka, Ethel Murphy, istotnie wynajęła taksówkę do Singapuru (przez Bliski Wschód, Afganistan, Indie i Syjam), skąd dopiero uda się do córki w Australii statkiem. „Kiedy jedzie się tak daleko, nie ma sensu spieszyć się i lecieć odrzutowcem, z którego nic nie widać” — oświadczyła starsza pani reporterom.

Stara firma

Skrzypek uliczny w Mediolanie umieszczał na chodniku, obok kapelusza, do którego wrzucają datki przechodnie, kartkę z napisem: „Od 50 lat na tym samym miejscu”.

KRZYŻÓWKA NR 22

POZIOMO: 1. Jednostka wagl. 5. Grecka bogini zwycięstwa. 8. Tymczasowy budynek. 10. Oprawca. 11. Apopleksja. 12. Rodzaj tkanki. 13. Staromodna gra w karty. 16. Droga pociągu. 17. Aktorzyna. 21. Odmiana herbu. 22. 10 kwintali. 24. Obszar dorzeczego zboża. 25. Zdzjęcia filmowe. 26. Na świat. 27. Nasza żargonika osobowa.

PIONOWO: 1. Grublanin. 2. Pierwotek promieniotwórczy. 3. AM Baba. 4. Znany utwór Kornela Ujejskiego. 6. Syn Dedala. 7. Łódź sportowa. 8. Ty na nim w pracy. 12. Głos mężczy. 14. Satełta myzcy. 15. Flamastr. 17. Miasto na okrągu. 18. Stolica RFN. 19. Pisma dyplomatyczne. 20. Może być biała, żółta, czerwona. 23. Nie wytkaj go w nie swoje sprawy.

Rozwiązania nadsyłać należy pod adresem naszej redakcji w terminie 7-dniowym, z dopiskiem na kopertach — kartach: Krzyżówka nr 22.

Rozwiązanie krzyżówki nr 19
Poziomo: Karam, Samar, Ararat, Rama, hamak, Synaj, Abadan, Mate, domator, banan, potomek, Araf, tabaka, Jurek, rumak, star, kotara, canoe, naloł.
Pionowo: Kahał, Arab, Arad, Roman, makadam, Aryman, masnat, amator, rajer, nonet, makaron, Boruta, bolero, pajac, taran, Gamal, wakac, buta, karo.
Ngrody książkowe wylosowali: Irena Rzepkowska, Łódź ul. Narutowicza 75e, Janina Bielecka, Rozprza, ul. Mardaleńska 13, Władysław Szełgowski, Łódź, ul. Górna 28, Roman Bartczyk, Łódź, ul. Nakłowskiej 5, Cezary Czekalski, Wielun, Skłodowska 16.

AGENTÓW PROWIZYJNYCH

do sprzedaży produktów naftowych w stacjach benzynowych

zamieszkałych na terenie miasta Łodzi i terenie województwa łódzkiego, a szczególnie z powiatu skierniewickiego, wieluńskiego, łowickiego, kutnowskiego, rawsko-mazowieckiego, tomaszowskiego

zatrudni

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN”
w Łodzi, ul. Gdańska 70.

Od kandydatów wymagana jest praktyka zawodowa, dobra opinia, niekaralność. Warunki pracy i płacy do omówienia dla kandydatów z terenu Łodzi – w dziale kadr n. przedsiębiorstwa, telefon 281-70, wew. 69, a z terenu województwa u kierownika Zakładu Gospodarki Produktami Naftowymi „CPN” w każdym mieście powiatowym.



DOM w dzielnicy Leśna 2800 m w zabudkach sprzedam. Tel. 536-88, po 18. 10898-g

SPRZEDAM dom piętrowy murewany 6-izbowy, wygody, ogródek, garaż – Mieszkania wolne. Kongresowa 37. Oglądać: 18-30, tel. 438-49. 10912-g

DZIAŁKĘ 426 m kw. zadzwoniła i ogrodzona – sprzedam. Bohomolec 16, godz. 13-18. 10803-g

KUPIE domek jednorodzinny z ogródkiem w okolicy Klubka, ul. Franciszka 9/11, godz. 11-14. 10919-g

MAŁE gospodarstwo ogrodnicze z wolnym domkiem mieszkalnym, place budowlane sprzedam. Konstancinów, Górna 47. Zimowski. 10778-g

GOSPODARSTWO rolne 4,5 ha w okolicy Zgierza (Piaskowice), zabudowania nowe sprzedam. Oferty „11028” Prasa, Piotrkowska 96.

REJENTALNIE tanio odpisać prawo do współwłasności domu jednorodzinnego w Łodzi. Mieszkanie wolne. Oferty „10998” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM domek jednorodzinny z wygodami, działkę oraz budynek gospodarczy w Fabianicach, Wiadomości: Pabianice, Sienna 5.



SZAFKA grająca stereofoni czna oraz automat zreczościowy sprzedam. Oferty „393” Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk. 3657-k

CASTROL GTX – sprzedam. Tel. 509-28. 10931-g

STAROCIE kupie – monetę, świecznik zegar kominkowy, lampę naftową, siarą broń, kufle, moździerze i inne. Dzwonić 382-67, poniedziałek cały dzień.

NOWY silnik „Moskwa 12 KM” – sprzedam. Tel. 841-26 – (1518). 10874-g

„VEROLEX” sprzedam. 47-55. 10758-g

SZYNYSZE – sprzedam. Wiśniowa Góra k. Łodzi, ul. Tuszyńska 123. Sadowski. 10839-g

WZMACNIACZ 30 W z kolumną sprzedam. Tel. 666-64, po 16. 10764-g

SPRZEDAM silnik do łódki „Weber-25 KM” nowy. Dzwonić 330-47, wieczorem.

BIURKO rumuńska, nowe – sprzedam. Zawodzie 19, blok 50 – 43. 10714-g

MASZYNĘ dziewiarską „Veritas 360” dwupływową, nową – sprzedam. Łódź, Mazurska 44/46 m 22, godz. 17-20. 10893-g

AKORDEON „Weltmeister”, nowy 80 basów – sprzedam. Felńskiego 6 m. 20. 11094-g

MASZYNĘ dziewiarską – sprzedam. Stykowa 7 m. 8. 11029-g

WOZEK inwalidzki motorowy dwuosobowy – sprzedam. Główna, Młynarska 6. Mielczarek. 11003-g

OVERLOCK „Piel” – sprzedam. Pocztowa 14, tel. 550-78. 11068-g

TELEWIZOR „Beryl 102” – sprzedam. Tel. 834-67.



„FIATA-126p” sprzedam. Wschodnia 37-4a. 11112-g

„TRABANTA-601” sprzedam. Tel. 537-93. 10894-g

„TRABANTA 601 Combil” – sprzedam. Zarzewska 11-14. 10852-g

„WARSZAWA - garbus” – sprzedam. Łódź, ul. Rewolucyjnej 3 m. 12. 10924-g

„SYRENE 104” – 1970 sprzedam. Oferty „10738” Prasa, Piotrkowska 96.

Pracownicze ogrody działkowe – tematem plenarnej konferencji

W poniedziałek, 1 lipca odbędzie się w Łodzi IV plenarne posiedzenie Krajowej Rady Pracowniczych Ogrodów Działkowych. Plenum KR POD odbywa się po raz pierwszy w Łodzi, niestety, nie dlatego, że rozwój ogrodów działkowych jest u nas wzorowy, a wręcz odwrotnie. W drugim co do wielkości mieście kraju mamy zaledwie 40 tego typu ogrodów zajmujących 147 ha z 3.615 działkami. Łódź nie jest zresztą wyjątkiem. Podobna sytuacja jest w innych miastach, m. in. w Krakowie, Białymostku, Rzeszowie. Nieco lepiej wygląda to na terenie województwa łódzkiego.

Z akt prokuratury „UMOWY” Z RZEMIEŚLNIKAMI

Jeszcze jedno urzędowe stwierdzenie o nieopłacalności wszelkich machinacji znajduje się jako sprawa karna na wokandyje Sądu Wojewódzkiego w Łodzi. Mam na myśli akt oskarżenia, który na kilkudziesięciu stronach maszynopisu przedstawia zarzuty i ich uzasadnienie wobec... 21 osób.

Listę oskarżonych otwierają cztery osoby – łodzianie, b. pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlowego „Arged” w Łodzi. Referentka wraz z odpowiedzialnymi kierownikami działu artykułów metalowych i kierownikiem sekcji artykułów blaszanych – pozostają pod jednym zarzutem: od wiosny 1967 roku do września 1973 r. działali wspólnie, w przestępstwie ciągłym i przyjęli od wielu osób (wymienionych w dalszym ciągu aktu oskarżenia) pieniądze korzyści majątkowe.

Dałcy korzyści – to rzemieślnicy, zrzeszeni w różnych spółdzielniach lub aktywniejsi reprezentujący rzemieślników. Chodziło o zawieranie umów na dostawy do WPH „Arged” towarów przez nich produkowanych. Otóż czwórka pracowników „Argedu” zawierała takie umowy za... lapówką. Akt oskarżenia wymienia sumę uzyskaną przez współników: 542.400 zł.

gdzie jest 57 ogrodów przyzakładowych. Przedstawiciele łódzkich działkowych chcą zwrócić przede wszystkim uwagę na sprawy inwestycyjne. Chodzi o to, aby sprawami wyłączeniowymi dotyczącymi terenów przeznaczonych pod projektowane ogrody przyzakładowe zajął się Zarząd Gospodarki Terenowej przy Urzędzie Miasta. Zakłady pracy nie dysponują bowiem służbą, która mogłaby właściwie przeprowadzać wyłączenia, a to właśnie hamuje rozwój ogrodów.

Urząd Wojewódzki w Łodzi, który sam załatwiał wyłączenia, w tym roku przyczynił się do znacznego zwiększenia ilości powierzchni ogrodów przyzakładowych o 38 ha. W naszym mieście natomiast w tym roku powstał zaledwie jeden ogród przyzakładowy na nieużytkach o powierzchni 2,5 ha.

Obrazy dotyczyć będą także konieczności usprawnienia działalności samorządów POD, prawidłowego zagospodarowania terenów oraz zwrócenia bacniejszej uwagi na estetykę obiektów.

Dodatkowe skierowania na wczasy

Łódzkie Biuro Skierowań FWP otrzymało dodatkowo około 40 skierowań na pełnopłatne wczasy do Swieradowa (od 11 lipca) i do Karpacza (od 12 lipca). Tak więc można jeszcze wybrać się na atrakcyjny urlop do domu wczasowego FWP. (J. Kr.)

Przedsiębiorcy rzemieślnicy nie ograniczyli się do łódzkiej placówki „Argedu”. Tymi samymi metodami, tzn. lapówkami siegali wojewódzkich przedsiębiorstw w Poznaniu i Wrocławiu. Wśród oskarżonych jest także przedstawicielka „Uniwersalu”, której akt oskarżenia zarzuca przyjęcie lapówek od dwóch rzemieślników produkujących towary dostarczane do „Uniwersalu”.

Wykładnią rozmiarów całego związku „przyjmujących” i „dających” jest nie tylko czas, ale i sumy. Np. Edward R. – ślusarz z Wrocławia, w związku z zawieraniem umów z „Argedem” w Łodzi i Wrocławiu poniósł koszty lapówek w wysokości 114 tys. zł – jak wymienia akt oskarżenia.

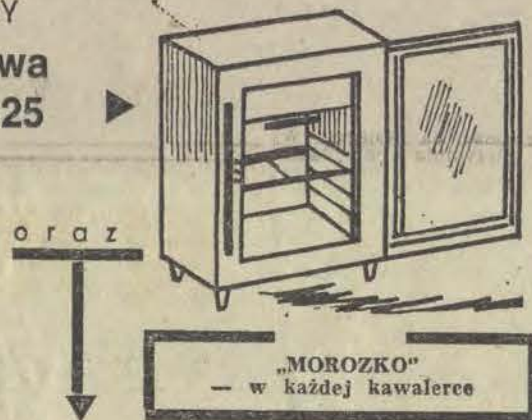
Cała ta sprawa jest, niestety, fragmentem wydzielonym z akt Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie, gdzie ujawniono w trakcie dochodzenia przeciwko tamtejszym rzemieślnikom, że ich kontakt na dostawy wyrobów i „opłacanie” umów – nie jest lokalny.

W sklepach WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWO-USŁUGOWEGO „ARGED”

JUŻ W SPRZEDAŻY
Chłodziarka domowa „MOROZKO” AM-25
IMPORT Z ZSRR
Cena 1.600 zł



„POLAR” w każdym domu



Chłodziarka sprężarkowa „PREDOM POLAR” TS-180

Cena 7.200 zł

★ NOWOCZESNA KONSTRUKCJA!
★ DUŻA POJEMNOŚĆ!

Życząc zadowolenia z zakupu podajemy adresy naszych sklepów:

Piotrkowska 16 i 278
Bratysławska 20
Gagarina 6
Sienkiewicza 27



Lutomierska 8
al. Kościuskiego 29
Broniewskiego 62
Brzechwy 5

UWAGA! Na życzenie Klienta transport sprzętu do miejsca zamieszkania za niewielką odpłatnością.

Dnia 29 czerwca 1974 r. zmarł nagle, przeżywszy 43 lata, nasz najlepszy, najukochańszy, nieodżałowany Mąż i Ojciec
S. i P.
LUCJAN ŚLAWNIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. VII. 1974 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiamy pogrzebem w głębiem żalu
RODZINA

Dnia 28 czerwca 1974 r. zmarł przeżywszy lat 62
S. i P.
LEON SKUBIS

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lipca 1974 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Kurczakach, o czym zawiadamiamy Pogrzebem i Znanych pogrzebem w głębiem żalu

W dniu 28 czerwca 1974 roku zmarła po długich cierpieniach najukochańsza Żona i Matka
S. i P.
GENOWEFA ŚWIĄTCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. VII. br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Mań, o czym zawiadamiamy pogrzebem w głębiem żalu
MAŻ, CÓRKA I SYN

Dnia 28 czerwca br., przeżywszy lat 54, zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie nasz najukochańszy Mąż i Ojciec
MARIAN FISIĄK
MISTRZ SZTUKI DUKARSKIEJ

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. VII. br. o godz. 17 z domu przedpogrzebowego na Cmentarzu Komunalnym, o czym powiadamiamy z głębiem smutkiem
ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 28. VI. 1974 r. zmarła nasza najukochańsza Żona, Mamusia i Babcia
S. i P.
JADWIGA OFFMAN
z TWARDOWSKICH

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. VII. 1974 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza Wojskowego na Dotach, o czym zawiadamiamy pogrzebem w smutku
MAŻ, CÓRKA, SYN, ZIĘĆ I WNUCZKI

W dniu 28 czerwca 1974 r. zmarła przeżywszy lat 66 najukochańsza Matka i Żona
S. i P.
STEFANIA PALPUCHOWSKA
z domu KRAKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lipca 1974 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dotach, o czym zawiadamiamy pogrzebem w smutku
MAŻ I SYN

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE DLA PRACUJĄCYCH Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa w Łodzi

przyjmują zapisy uczniów na rok szkolny 1974-75

ZSB nr 1
Łódź, ul. Przędzalniana 66
przyjmuje zapisy na kierunku:
2-LETNIE

- betoniarsko-zbrojarski (15-17 lat)
- posadzkarz (17 lat)
- sztukator-malarz (również dziewczęta) (15-17 lat)

3-LETNIE

- monter rurociągów przemysłowych (15 lat)

ZSB nr 2
Łódź, ul. Siemiradzkiego 4/8
2-LETNIE

- murarz (15-16 lat)
- cieśla (16 lat)
- monter konstrukcji żelbetonowych (17 lat)
- monter wewnętrznych instalacji budowlanych (15-16 lat)
- monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnej (15-16 lat)

3-LETNIE

- elektromonter (15 lat)
- ślusarz-spawacz (16 lat)
- stolarz (15 lat)
- mechanik maszyn budowlanych (15 lat)
- (również dziewczęta)

Warunki przyjęcia:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- 4 fotografie,
- karta zdrowia od lekarza szkolnego,
- świadectwo urodzenia z adnotacją o stałym miejscu zameldowania.

Uczniowie zamiejscowi mogą uzyskać miejsce w internacie.

Miesięczne wynagrodzenie za pracę w czasie nauki wynosi:

- dla kierunków 2-letnich: 360-600 złotych,
- dla kierunków 3-letnich: 250-600 złotych – z wyjątkiem elektromontera, gdzie wynagrodzenie wynosi 150-800 zł,
- w ostatniej klasie uczniowie dobrze się ucący otrzymują premie pieniężne.

Dla młodzieży niezamożnej – zapomogi bezzwrotne. Uczniowie otrzymują bezpłatnie na okres nauki mundurki szkolne i płaszcze. Szkoły organizują obozy letnie i zimowe oraz atrakcyjne wycieczki. Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zagwarantowaną pracę w swoim zawodzie, miejsce w hotelu robotniczym i możliwość dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących LZB – ul. Siemiradzkiego 4/8. Zapisy przyjmują sekretariaty szkół.

„SYRENE 104” 1970, przebieg 32.000 km (radio) – stan dobry i garaż – sprzedam. Tel. 509-89. 10934-g

„RENAULT 16 TS” sprzedam. Tel. 377-23. 10890-g

„SYRENE 104” 1969 – sprzedam. Rewolucyjnej 66, Po 15. 10864-g Prasa, Piotrkowska 96.

„SYRENE 104” (1969), stan bardzo dobry – sprzedam. Piotrkowska 19 m. 81.

„SKODE - 1000 - MB” rok 1969, sprzedam. Łódź, Uniwersytecka 25 m. 116, tel. 840-24. 11214-g

„ZASTAWĘ-750” stan bardzo dobry – sprzedam. Tel. 292-86, godz. 8-16.

„VOLKSWAGENA Furgon” – sprzedam. Tel. 882-26.

„P-76” z częściami zamienionymi i „Wartburga” pilnie sprzedam. Narutowicza 42 m. 13, niedziela godz. 9-13. 10799-g

„SKODE S-100-L” 1971 – sprzedam. Łódź, Przedwojnie 36 (Radogoszcz).

„OSE-175” sprzedam. Tel. 258-54, po 15. 11012-g

„WARTBURGA de Lux - 1000” sprzedam. Tel. 523-54.

Lokale

MALŻENSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania na rok. Platane z 607y. Oferty „10864” Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM własnościowe M-3 – blok i Zubardz. Oferty „10793” Prasa, Piotrkowska 96.

ŁÓDŹ – pokój, kuchnia – blok, zamienie na Warszawę. Oferty „10701” Prasa, Piotrkowska 96.

MALŻENSTWO poszukuje mieszkania na okres 2 lat. Tel. 325-95. 10827-g

3-POKOJOWE sprzedam lub wynajmę. Oferty „10811” Prasa, Piotrkowska 96.

MIESZKANIE spółdzielcze własnościowe 40 m kw. Centrum – sprzedam. Oferty „11063” Prasa, Piotrkowska 96.

PRACUJĄCY samotny członek spółdzielni poszukuje pokoju – sublokatorskiego. Oferty „11017” Prasa, Piotrkowska 96.

Różne

CZERWONIEC Konstanty ginekolog. Tuwima 20, tel. 355-30. 9136-g

EXPRESSOWO wykonujemy wszelkie usługi farbiarsko-pralnicze. Prywatny zakład. Piotrkowska 223

CYPERLING – specjalista ginekolog. PIKWIV 4, tel. 240-17. Poniedziałek, środa, piątek – 16-18. 9752-g

Dr ZIOMKOWSKI – skóra, weneryczne 16-19. Piotrkowska 59. 9421-g

ZGINAŁ pies – owczarek niemiecki, 40 m kw., wypalane, nr rej. 5652. Odprowadzić za wynagrodzeniem: A. Struga 92 A m. 7, tel. 231-76, 501-35.

24 CZERWCA zgubiłm złotą obrączkę. Zwrot wynagrodzeń: Kazimiera Pietrzak, Siemkiewicza 103-8.

UCZENNICA do zakładu fryzjerskiego potrzebna. Przybyszewskiego 100.

SZLIFIERZ narzędziowni przyjeżdża prace na pół etatu. Oferty „11033” Prasa, Piotrkowska 96.

BLACHARZA samochodowego zatrudni natychmiast Prywatny Zakład Blacharstwa Karosyjnego. Łódź, ul. Łagiewnicka 262 A.

ZATRUDNIĘ kobiety umiającej szyc kostiumy damskie. Oferty „11141” Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJME mezczyznę i kobiety do pracy w ogrodnictwie. Warunki dobre. Oferty „11018” Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJME udziałowca z gotówką do przedsiębiorstwa ogrodnictwa (szklarnia z bieżącą produkcją). Współpracownik niekonieczny. Warunki korzystne. Oferty „11019” Prasa, Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ zaraz kucharkę, kelnerki i pomoce do kuchni. Restauracja „Słoneczna” Aleksandrów. 34, Konopnickiej 15, 10850-g

POMOC do dziecka 1-rocznego zaraz potrzebna. Łódź, Zubardzka 20 m. 24 Nciejewskiej. 10895-g

SUPERELEGANCKIE stroje ślubne artystycznie szycie z powierzonej materią firmą „Roma”. Zachodnia 75. 9582-g

DLA samotnych ciekawe oferty w Biurze Matrymonialnym „Swatka” 90-434 Łódź, Piotrkowska 133.

